

Mieszkańcy Grabowni z niepokojem przyjęli dość wymowne statystyki sanepidu

# Rak zbiera u nas żniwo

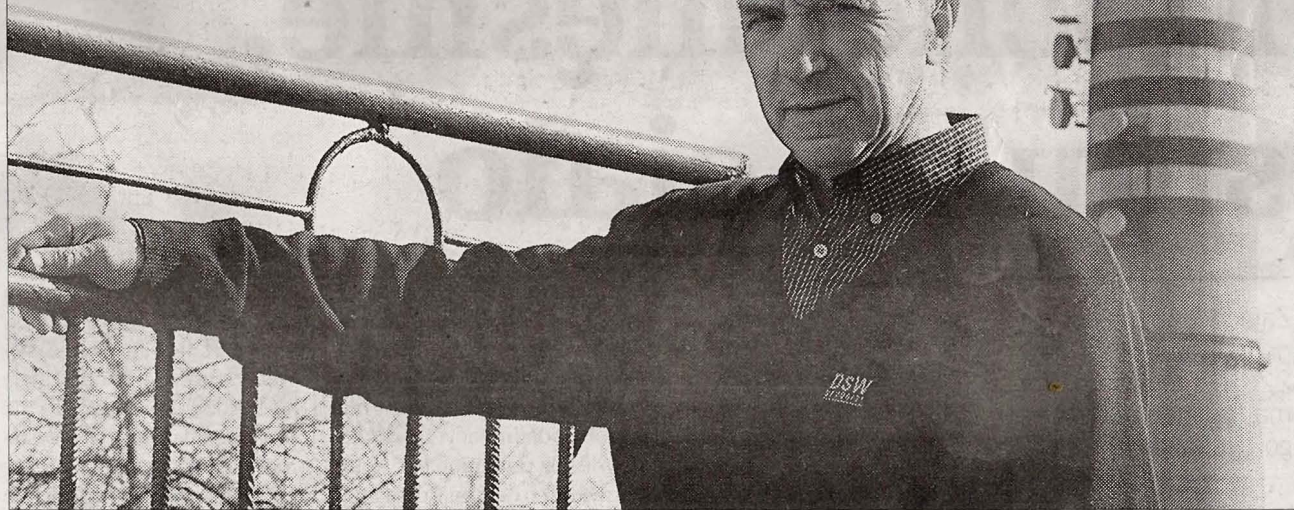
Herbert Krok mieszka w Grabowni tuż obok kominów Elektrowni Rybnik. Bliskie sąsiedztwo potężnego zakładu nie przeszkadza mu tak bardzo, jak bliskość umieszczonych na kominach stacji bazowych telefonii komórkowej.

– Nie jestem przeciwko telefonii, ale sprzeciwiam się stanowczo montowa-

niu stacji w tak bliskim sąsiedztwie naszych domów z powodu promieniowania elektromagnetycznego, które jest bardzo niebezpieczne dla ludzkiego życia – mówi Herbert Krok. Kiedy w 2005 roku założył w Grabowni Stowarzyszenie Inicjatyw Przeciwko Eklektroskażeniom **poparło** go ponad trzystu mieszkańców (Grabownia liczy w sumie niewiele ponad 700 mieszkańców). – Najbliższe nasze domy stoją w odległości 180 metrów od tych stacji, mój

## HERBERT KROK

” W pięciu ostatnich latach na 35 zgonów u nas aż 25 spowodowanych było rakiem



oddalony jest tylko o 290 metrów. To jest za blisko! Mamy dane z sanepidu z lat 2000-2005, w których wynika, że

na 35 zgonów w Grabowni aż 25 spowodowanych było rakiem. Nawet psy u nas padają – argumentuje Herbert

Krok. Jak mówi, właśnie dlatego startował w tym roku do rady dzielnicy, żeby móc skutecznie walczyć prze-

ciwko elektroskażeniom. I został wybrany przez mieszkańców.

(izis)